



Modlitwa życiem

II Niedziela Wielkiego Postu

W jakieś osiem dni po tych mowach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniaco białe. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dokonać w Jerozolimie. Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwóch mężów, stojących przy Nim. Gdy oni odchodzili od Niego, Piotr rzekł do Jezusa: «Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedział bowiem, co mówi. Gdy jeszcze to mówił, zjawił się obłok i osłonił ich; zlékli się, gdy [tamci] weszli w obłok. A z obłoku odezwał się głos: «To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!» W chwili, gdy odezwał się ten głos, Jezus znalazł się sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie oznajmiali o tym, co widzieli. (Łk 9, 28b-36)

Prośba: prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.

Obraz: Zobacz Jezusa, kiedy się modli do Ojca. Przyglądaj się Jego odmienionej twarzy i zobacz blask, który od Niego bije. Zauważ, że nie jest sam. Posłuchaj jak rozmawiają z dwoma mężami o Jego odejściu, które ma się dokonać. Nie śpiesz się i daj sobie czas na oglądanie tej sceny.

Prośba: o dar głębokiej modlitwy, która zmienia życie i o życie, które samo staje się modlitwą.

1. Jezus człowiek modlitwy

W poprzedzającym tę scenę fragmencie spotykamy Jezusa, który po osobistej modlitwie rozmawia z uczniami, o tym za kogo oni go uważają. Piotr wyznaje, że dla niego Jezus jest Mesjaszem Bożym. W dzisiejszej Ewangelii, która zaczyna się od *W jakieś osiem dni po tych mowach...* znów widzimy Jezusa, który się modli. Podejrzewam, że przez te siedem dni wcale nie było inaczej. Jezus chce rozmawiać ze swoim Ojcem i ta rozmowa Go przemienia.

Może kiedyś widziałeś osobę, która głęboko się modliła. Przypomnij sobie blask, który od niej bił, skupienie i odmianę na jej twarzy. Popatrz i trwaj przy tym obrazie przez kilka minut.

Czy uważasz siebie za człowieka modlitwy? Czy masz doświadczenie głębokiej modlitwy? Czy wierzysz, że kiedy się modlisz od Ciebie też bije blask widziany przez innych?

2. Wspólnota modlitwy

Jezus pomimo tego, że modli się osobiście zabiera ze sobą Piotra, Jana i Jakuba. To jedni z dwunastu apostołów, Jego bliscy przyjaciele. Pomimo, że modli się indywidualnie to nie jest sam! Przypomnij sobie rekolekcje SKB, kiedy modlisz się indywidualnie, ale nie jesteś sam. Inni modlą się z Tobą i za Ciebie. Co więcej przychodzi Mojżesz i Elias, którzy rozmawiają z Jezusem. Kiedy się modlisz nie jesteś nigdy sam. Nawet jeżeli wokół nie ma tych, których widzisz, to przecież wierzymy we wspólnotę świętych, którzy są już z Bogiem i modlą się za nas.

Czy po rekolekcjach SKB, poszukałeś ludzi z którymi mógłbyś dzielić się wiarą i wspólnie modlić? Może to być grupa medytacyjna albo grupa, w której jest modlitwa prowadzona przez animatora albo któregoś z członków. Jeśli tak to jakie jest twoje doświadczenie modlitwy we wspólnocie?

3. Relacja do Ojca

«*To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!*». Te słowa padają z obłoku, który w Biblii jest symbolem Boga. Bóg Ojciec potwierdza synostwo Jezusa. Nazywa Go wybranym i zarazem nakazuje uczniom, aby go słuchali. Pierwszy raz spotkaliśmy się z tymi słowami przy chrzcie w Jordanie. Teraz Bóg Ojciec na nowo potwierdza, że Jezus jest Jego Synem i na nowo Go wybiera.

Ty też jesteś wybrany przez Boga i też jesteś Jego dzieckiem. Najpierw przez bycie stworzonym, potem szczególnie przez chrzest. Kiedy podtrzymujesz relację z Ojcem, poprzez zaufanie w Jego Dobroć twoje życie staje się modlitwą i bije blaskiem. Jezus modlił się indywidualnie, ale też był Dobry dla innych i ufał zawsze Ojcu. To dobry przykład do naśladowania szczególnie w Wielkim Poście!

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem o twojej modlitwie, opowiedz Mu szczerze co w swoim życiu uważasz za modlitwę. Zapytaj Go jak On chciałby, abyś Ty się modlił.

Modlitwa: na koniec odmów modlitwę *Ojcze Nasz*.